

Samotna harmonia – Sława Przybylska

Znowu cisza i mrok do świtania,
Zgasły okna, nie ozwą się drzwi,
Tylko słyszeć, jak gdzieś ulicami
Nocą błądzi harmonia po wsi
Tylko słyszeć, jak gdzieś ulicami
Nocą błądzi harmonia po wsi
To za wrota na pole odchodzi,
To zawraca i skarży się w głos,
Jakby kogoś szukała w ciemności
I nie mogła odnaleźć w tę noc
Jakby kogoś szukała w ciemności
I nie mogła odnaleźć w tę noc
Nocnym chłodem od pola zawiewa,
Kwiat jabłoni się sypie po pniach
Harmonisto mój, kogo ci trzeba,
Chłopcze, przyznaj się, czego ci brak?
Harmonisto mój, kogo ci trzeba,
Chłopcze, przyznaj się, czego ci brak?
Może radość twa czeka gdzieś w oknie,
Tylko nie wie, że szukasz bez tchu?
Czemu błądzisz po nocy samotnie,
Czemu budzisz dziewczęta ze snu?
Czemu błądzisz po nocy samotnie,
Czemu budzisz dziewczęta ze snu?



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych